

UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 25 stycznia 2018 r.

Prokurator Rejonowy W. P. we wniosku z dnia 10 maja 2017 r. (błędnie określonego mianem pozwu) domagał się nakazania uczestnikowi M. N. (1) opuszczenia lokalu mieszkalnego nr (...) przy ulicy (...) w W., w uzasadnieniu wskazując, iż uczestnik zamieszkuje we wskazanym wyżej lokalu mieszkalnym wspólnie z siostrą R. K. oraz I. i P. małżeństwem S. i ich rocznym dzieckiem. Od czterech lat stosunki pomiędzy lokatorami a M. N. (2) są złe, uczestnik przez ten okres ubliżał współlokatorom, groził im pozbawieniem życia i awanturował się będąc w stanie po spożyciu alkoholu. W dniu 15 listopada 2016 r. M. N. (1) użył przemocy wobec I. S. i P. S., w wyniku czego I. S. doznała urazu ręki a P. S. urazu kręgosłupa. Uczestnik w związku z tym zdarzeniem został oskarżony o popełnienie przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. tj. kierowania gróźb karalnych w stosunku do P. i I. małż. S.. Jako podstawę prawną żądania sformułowanego we wniosku wskazano art. 11a ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

Z uwagi na brzmienie art. 11a ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, zarządzeniem Przewodniczącego Wydziału z dnia 12 maja 2017 r. sprawa została zarejestrowana w rep. Ns i prowadzona w trybie nieprocesowym, co jak wynika ze stanowiska wyrażonego przez Prokuratora na rozprawie w dniu 23 listopada 2017 r., okazało się zgodne z intencją wnioskodawcy (k: 26/2)

W związku z treścią art. 511 § 2 k.p.c., zgodnie z którym do wniosku prokuratora o wszczęcie postępowania nie stosuje się przepisów art. 55 i 56, przyjęto, iż wynikający z treści art. 55 k.p.c. obowiązek Prokuratora wskazania osoby na rzecz której wytacza powództwo, nie znajduje zastosowania w postępowaniu nieprocesowym. Osoby pierwotnie określone, jako osoby na rzecz których Prokurator wytoczył powództwo, potraktowano, jako uczestników niniejszego postępowania, podobnie jak i M. N. (1) określonego pierwotnie, jako pozwanego.

Uczestnicy I. S., P. S. i R. K. przyłączyli się do wniosku, natomiast uczestnik M. N. (1) wnosił o oddalenie wniosku, podnosząc przy tym, że w lokalu objętym żądaniem nie mieszka od 4 lat, lokal ten jest przedmiotem toczącego się postępowania o dział spadku po ojcu uczestnika i uczestnik oczekuje, że uzyska należną mu spłatę.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Uczestnicy I. S., P. S. i R. K. zamieszkują wspólnie w lokalu mieszkalnym położonym przy ulicy (...) w W.. Wspólnie z nimi mieszka małoletni syn P. i I. małżonków S.. R. K. jest matką I. S. i jednocześnie siostrą M. N. (1). Wskazany lokal mieszkalny stanowił własność zmarłego w roku 2012 ojca M. N. (1) i R. K.. Prawo do spadku po nim nabyli I. S. i M. N. (1) i w chwili obecnej toczy się z udziałem tych uczestników postępowanie działowe. /zeznania uczestników P. S. k: (28 – 29), I. S. k: (29 – 30), R. K. (k: 30 – 31), M. N. (1) (k: 46 – 47)/

Początkowo w lokalu mieszkalnym przy ulicy (...) zamieszkiwał również uczestnik M. N. (1) wspólnie ze swoją żoną i córką. Po wyprowadzeniu się żony i córki M. N. (1) zajął jeden pokój i czasami w nim nocował /zeznania P. S. k: (28 – 29,) M. N. (1) (k: 46 – 47/

Na przełomie 2014 i 2015 r. jeden z dwóch zamków znajdujących się w drzwiach wejściowych został wymieniony i uczestnik utracił swobodny dostęp do lokalu mieszkalnego. Uczestnik w dalszym ciągu dysponuje kluczem do jednego z zamków, w lokalu pozostały, nie posiadające wartości ekonomicznej, rzeczy osobiste uczestnika /zeznania M. N. (1) (k: 46 – 47) w powiązaniu z zeznaniami świadka J. S. (k: 28)/.

Pomiędzy M. N. (1) i pozostałymi uczestnikami istnieje silny konflikt na tle majątkowym. Źródło tego konfliktu tkwi w pożyczce zaciągniętej przez M. N. (1), której zabezpieczeniem było przewłaszczenie lokalu mieszkalnego na zabezpieczenie spłaty udzielonej pożyczki. Pożyczka nie została spłacona przez pożyczkobiorcę, zaś uczestniczka ostatecznie doprowadziła do sądowego stwierdzenia nieważności umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, pozbawiając wierzyciela możliwości zaspokojenia swej wierzytelności z przedmiotu zabezpieczenia i zamykając przed uczestnikiem możliwość zwolnienia się w ten sposób z długu. Ten stan rzeczy zrodził pomiędzy I. S. i M. N. (1) nieporozumienia, które ostatecznie przerodziły się w otwarty konflikt. Uczestników ponadto podzieliło toczące się aktualnie postępowanie w przedmiocie działu spadku po ojcu M. N. (1), w którym uczestnicy prezentują odmienne zapatrywania co do wartości, wchodzącego w skład spadku mieszkania i wysokości należnej M. N. (1) spłaty z tytułu działu spadku. /zeznania I. S. k: 30, R. K. (k: 30 – 31), M. N. (1) (k: 46 – 47)/

Podczas wizyty uczestnika w mieszkaniu w dniu 15 listopada 2016 r. doszło pomiędzy nim a pozostałymi lokatorami do awantury, zakończonej interwencją policji. W czasie zajścia uczestnik, będąc pod wpływem alkoholu, zachowywał się agresywnie w stosunku do swojej siostrzenicy i jej męża, został wyrzucony przez nich z lokalu, obezwładniony na korytarzu przez P. S. i dwóch sąsiadów i oddany w ręce policji. W wyniku zajścia P. S. doznał urazu skrętnego kręgosłupa, I. S. zaś skręcenia i stłuczenia palców lewej ręki /zeznania uczestników P. S. k: (28 – 29), I. S. k: (29 – 30), R. K. (k: 30 – 31), zeznania świadka J. S. k: (27 – 28), karty informacyjne (...) k: (3-4)/

Podczas zdarzenia M. N. (1) kierował pod adresem pozostałych uczestników groźby pozbawienia życia, za co został prawomocnie skazany wyrokiem nakazowym wydanym w dniu 7 października 2017 r. przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Północ w W. w sprawie IV K 204/17 na karę 8 miesięcy ograniczenia wolności i orzeczono wobec niego zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych na odległość mniejszą niż 100 m. przez okres 5 lat. /okoliczność przyznana/

Uczestnik od początku 2017 r. nigdy więcej w mieszkaniu przy ulicy (...) się nie pojawił. /zeznania uczestników P. S. k: (28 – 29), I. S. k: (29 – 30)/

Powyższy stan faktyczny ustalony został w oparciu o wyszególnione wyżej zeznania świadka J. S. i częściowo zeznania uczestników. Zeznania świadka K. P. (k: 27) nie wniosły niczego do sprawy poza potwierdzeniem faktu istniejącego pomiędzy uczestnikami długotrwałego konfliktu. Świadek nie pamiętał żadnych szczegółów zdarzenia z dnia 15 listopada 2016 r. Zeznania świadka J. S. Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Świadek prezentował bowiem obiektywny i niezaangażowany po żadnej ze stron konfliktu stosunek do sprawy, jego relacje oceniono z tego względu jako bezstronne i rzeczowe. Zeznania uczestników I. S., R. K. i P. S. w zakresie przytaczanych przez uczestników przyczyn i przebiegu zdarzenia, jakie rozegrało się w dniu 15 listopada 2016 r., uznano za wiarygodne, w części zaś dotyczącej wspólnego korzystania z uczestnikiem z lokalu mieszkalnego i swobodnego dostępu do tego lokalu zeznania te odrzucono, jako nie zasługujące na wiarę, dając w tej części wiarę wersji prezentowanej przez uczestnika, o czym niżej.

Sąd zważył co następuje:

Stosownie do art. 11a ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie jeżeli członek rodziny wspólnie zajmujący mieszkanie, swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie, osoba dotknięta przemocą może żądać, aby sąd zobowiązał go do opuszczenia mieszkania. Poprzez członka rodziny rozumie się tu osobę najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.), a także inną osobę wspólnie zamieszkującą lub gospodarującą (art. 2 pkt.1 ustawy). Przemoc w rodzinie oznacza natomiast jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób wymienionych w pkt 1, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą (art. 2 pkt. 2 ustawy).

Przeprowadzone w sprawie dowody ponad wszelką wątpliwość wykazały istnienie silnego konfliktu pomiędzy M. N. (1) a członkami jego rodziny mieszkającymi w lokalu przy ulicy (...). Istniejący konflikt o charakterze majątkowym, w świetle zasad doświadczenia życiowego, uwiarygodnia prezentowaną przez uczestników wersję, w której przedstawiają ich wzajemne stosunki jako nacechowane wrogością ze strony uczestnika M. N. (1). Kierowanie gróźb karalnych wobec R. K., I. S. i jej męża przez M. N. (1) potwierdza fakt prawomocnego skazania uczestnika wyrokiem nakazowym wydanym w sprawie IV K 204/17. Okoliczność powyższa została przyznana przez uczestnika, zgodnie zaś z treścią art. 229 k.p.c. okoliczności przyznane nie wymagają dowodu, jeśli przyznanie nie budzi wątpliwości. Z tego też względu – abstrahując od formy środka dowodowego, objętego wnioskiem Prokuratora /odpis poświadczony za zgodność z wydrukiem/ - wniosek o dopuszczenie dowodu w tym zakresie podlegał pominięciu, o czym orzeczono na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. uznając, iż okoliczność ta została już wyjaśniona. W tym miejscu wskazać należy, że oddaleniu podlegał wniosek dowodowy Prokuratora o dopuszczenie dowodu z odpisu aktu oskarżenia wniesionego przeciwko uczestnikowi w sprawie VI K 204/17 na okoliczność popełnienia przez uczestnika przestępstwa z art. 190 § 1 k.k., (k: 46) z uwagi na to, że środek dowodowy nie był przydatny do stwierdzenia okoliczności objętej tezą dowodową. Po pierwsze fakt wniesienia aktu oskarżenia nie dowodzi popełnienia zarzucanego przestępstwa, co wynika z konstytucyjnej zasady domniemania niewinności, po drugie zaś zgodnie z treścią odpisu aktu oskarżenia, uczestnikowi zarzucono w nim popełnienie przestępstwa kierowania gróźb karalnych w dacie o przeszło 19 wieków wcześniejszej, aniżeli ta, w jakiej opisywane przez uczestników zdarzenie miało miejsce (15 listopad 106 r. k: 44).

Mając powyższe na względzie przyjęto, że przejawy stosowania przemocy ze strony M. N. (1) w stosunku do członków jego rodziny zamieszkujących w lokalu przy ul. (...) zostały w niniejszej sprawie wykazane. Tym niemniej wniosek podlegał oddaleniu, jako, że obowiązek opuszczenia mieszkania przez sprawcę przemocy może zostać orzeczony wyłącznie w stosunku do osoby zajmującej lokal mieszkalny wspólnie z poszkodowanymi tą przemocą osobami najbliższymi, a w sprawie w istocie bezsporne było, że sprawca przemocy w lokalu tym nie przebywa. Rozbieżności pomiędzy wersjami przedstawionymi przez M. N. (1) i pozostałych uczestników dotyczyły wyłącznie początkowego momentu definitywnego opuszczenia mieszkania przez uczestnika. M. N. (1) wskazywał, że do lokalu nie ma dostępu od przeszło czterech lat, podczas gdy pozostali uczestnicy podnosili, że sprawca przemocy nie przebywa w lokalu od 15 listopada 2016 r. Niezależnie od tego którą z tych wersji należałoby uznać za odpowiadającą rzeczywistości, niewątpliwie jest to, że nawet przy uznaniu wersji prezentowanej przez uczestników za prawdziwą, w rozpoznawanej sprawie, już w chwili złożenia wniosku, nie zachodziła przesłanka w postaci wspólnego zamieszkiwania sprawcy przemocy z jej ofiarami w lokalu mieszkalnym stanowiącym przedmiot zgłoszonego żądania. W kontekście obiektywnych i przez to w pełni wiarygodnych w ocenie Sądu zeznań świadka J. S. (k: 27 – 28) wersja przedstawiona przez M. N. (1) uznana została za zgodną z prawdą. J. S. w złożonych przez siebie na rozprawie w dniu 23 listopada 2017 r. zeznaniach wskazał (k: 28), że na długo przed incydem, do jakiego doszło w dniu 15 listopada 2016 r., był świadkiem tego jak uczestnik rozwierca zamki w drzwiach wejściowych prowadzących do mieszkania. Na pytanie świadka dlaczego to robi uczestnik odpowiedział, że „zwariowały i nie chcą mnie wpuścić”. Świadek ponadto zapamiętał, jak uczestnicy zwracali się do niego z prośbą o zamek na wymianę. Powyższa relacja potwierdza zeznania M. N. (1), zgodnie z którymi uczestnik nie posiadał już okresie poprzedzającym zdarzenie z dnia 15 listopada 2016 r. dostępu do mieszkania, z powodu wymiany jednego z dwóch zamków w drzwiach wejściowych przez osoby w lokalu tym zamieszkujące (k: 46) i przeczy tym samym wersji prezentowanej przez I. S., P. S. i R. K. o swobodnym dostępie uczestnika do lokalu do chwili obecnej. Koresponduje ponadto z twierdzeniami uczestnika co do przyczyn szeregu interwencji policji przeprowadzanych w lokalu przy ulicy (...), według uczestnika przyczynami tymi były przeszkody ze strony lokatorów w dostępie uczestnika do mieszkania (k: 47). Za powyższą oceną przemawia również mało konsekwentny, chwiejny i przez to całkowicie nie przekonujący charakter zeznań I. S., w części w jakiej świadek odpowiadała na pytania uczestnika dotyczące okoliczności towarzyszących wymianie zamka /zapis protokołu rozprawy z dnia 23 listopada 2017 r. 01:41:00 – 01:41:56/

Zwrócić uwagę należy, że zobowiązanie sprawcy przemocy w rodzinie do opuszczenia mieszkania wspólnie zajmowanego z osobą dotkniętą przemocą nie stanowi eksmisji. Jest to rozwiązanie tymczasowo regulujące sposób korzystania z lokalu, mające na celu uwolnienie ofiary przemocy od jej przejawów ze strony sprawcy zamieszkującego z ofiarą pod jednym dachem. Rozstrzygnięcie tego rodzaju nie wpływa na stosunki własnościowe i co istotniejsze

nie kreuje sposobu korzystania z mieszkania w sposób definitywny i niezmienny, wprost przeciwnie w razie zmiany okoliczności postanowienie wydane w tym przedmiocie może być uchylone lub zmienione, co wynika wprost z art. 11a ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. W rozpoznawanej sprawie bezsporne jest to, że uczestnik od przeszło roku nie pojawił się ani razu w przedmiotowym mieszkaniu, w mieszkaniu tym nie ma żadnych jego wartościowych rzeczy a jedynym oczekiwaniem uczestnika w stosunku do toczącego się postępowania o dział spadku po jego ojcu, w skład którego mieszkanie wchodzi, jest uzyskanie od swojej siostrzenicy godziwej spłaty, co przemawia za brakiem po stronie uczestnika zamiaru powrotu do lokalu. Nadto jak ustalono wobec wymiany jednego z dwóch zamków do drzwi wejściowych uczestnik praktycznie nie posiada aktualnie możliwości wejścia do mieszkania bez zgody zajmujących je uczestników. Nadto warto podkreślić, że wobec uczestnika prawomocnie orzeczono zakaz zbliżania się do osób zamieszkujących w lokalu przy ulicy (...) na odległość nie mniejszą aniżeli 100 m., na okres 5 lat, co daje wystarczającą gwarancję osobom dotkniętym przemocą, że uczestnik w przyszłości swojego zamiaru nie zmieni i wbrew woli pozostałych lokatorów w mieszkaniu przy ul. (...) zapragnie zamieszkać.

Z tych też względów orzeczono o oddaleniu wniosku.